


Rolę w "Czterech pancernych" dostał po pierwszym przesłuchaniu. Na casting "poszedł dla paru groszy"

Aleksandra Pawłowska
30.10.2022 09:00

Posłuchaj artykułu 

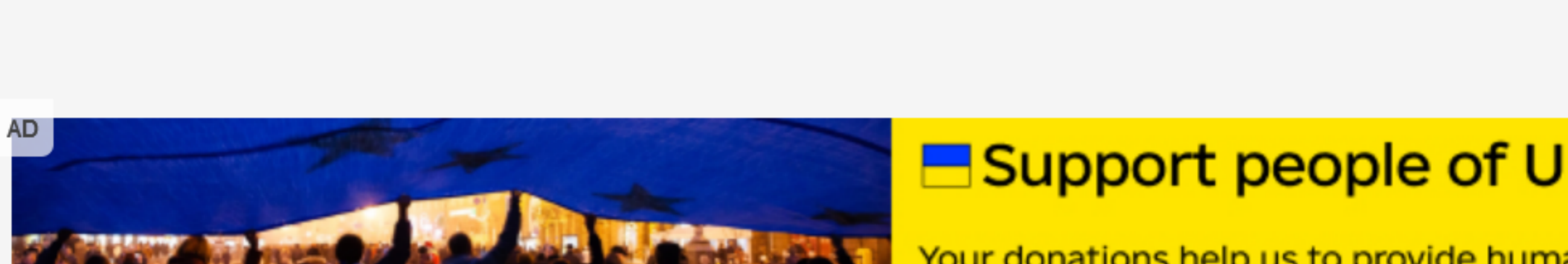
Serial o przygodach załogi czołgu "Rudy" 102 zdobył serca milionów widzów, a aktorzy wcielający się w główne postacie cieszyli się ogromną popularnością. Wśród nich był Włodzimierz Press, czyli serialowy Grigorij Saakaszwili. Jak się okazuje, jego marzeniem była jednak inna rola, a do "Czterech pancernych" poszedł, bo potrzebował pieniędzy.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ / Agencja Wyborcza.pl

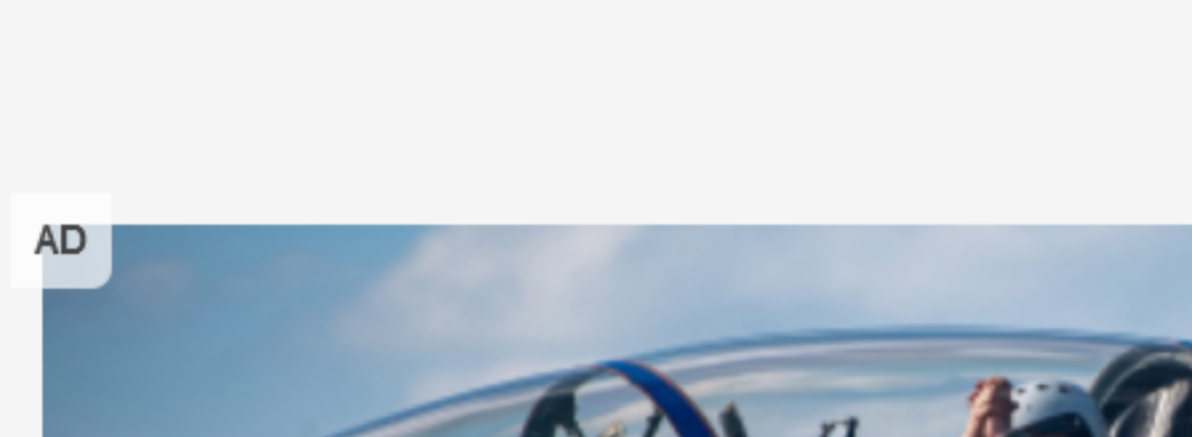
OTWÓRZ GALERIĘ NA GAZETA.PL

REKLAMA



W serialu "Cztery pancerni i pies" wcielił się w rolę Grigorija Saakaszwiliego, czyli przystojnego Gruzina z charakterystycznym wąsem. Wielu widzów zdziwił fakt, że aktor jest Polakiem, gdyż jak na tamte czasy, wyróżniał się "egzotycznym" wyglądem. Praca na planie kulturowej produkcji przyniosła mu jednak nie tylko sławę, ale przede wszystkim miłość.

REKLAMA



Zobacz wideo

Dlaczego ludzie cierpią w miłości i co ma z tym wspólnego kultura? Rozmawiamy z dr. Tomaszem Stawiszyńskim



Wojna prawie rozdzieliła go z matką. Cudem się odnaleźli

Włodzimierz Press urodził się w 1940 roku we Lwowie w rodzinie żydowskiej. Szybko został jednak sam z matką, gdyż ojciec trafił do getta w Warszawie, a następnie do obozu w Treblince, gdzie zginął. Rok później, gdy nadchodzili Niemcy, rodzina postanowiła wyjechać. Na peronie były tłumy ludzi. Matka Pressa została wepchnięta do pociągu i rozdzielona z chłopcem. Włodzimierz trafił do domu dziecka, a jego matkę Janinę Planer udało się go odnaleźć po dwóch latach.

Ich losy potoczyły się tak, że ostatecznie znaleźli się na Syberii. Tam chłopiec bardzo chorował, ale dzięki temu, że jego matka pracowała jako pielęgniarka, zdobywała dla niego leki. Po wojnie oboje wrócili do Polski. Najpierw mieszkali w Krakowie, a później osiedlili się w Warszawie.

Przeczytaj więcej informacji o kulturze [na stronie głównej Gazeta.pl](#).



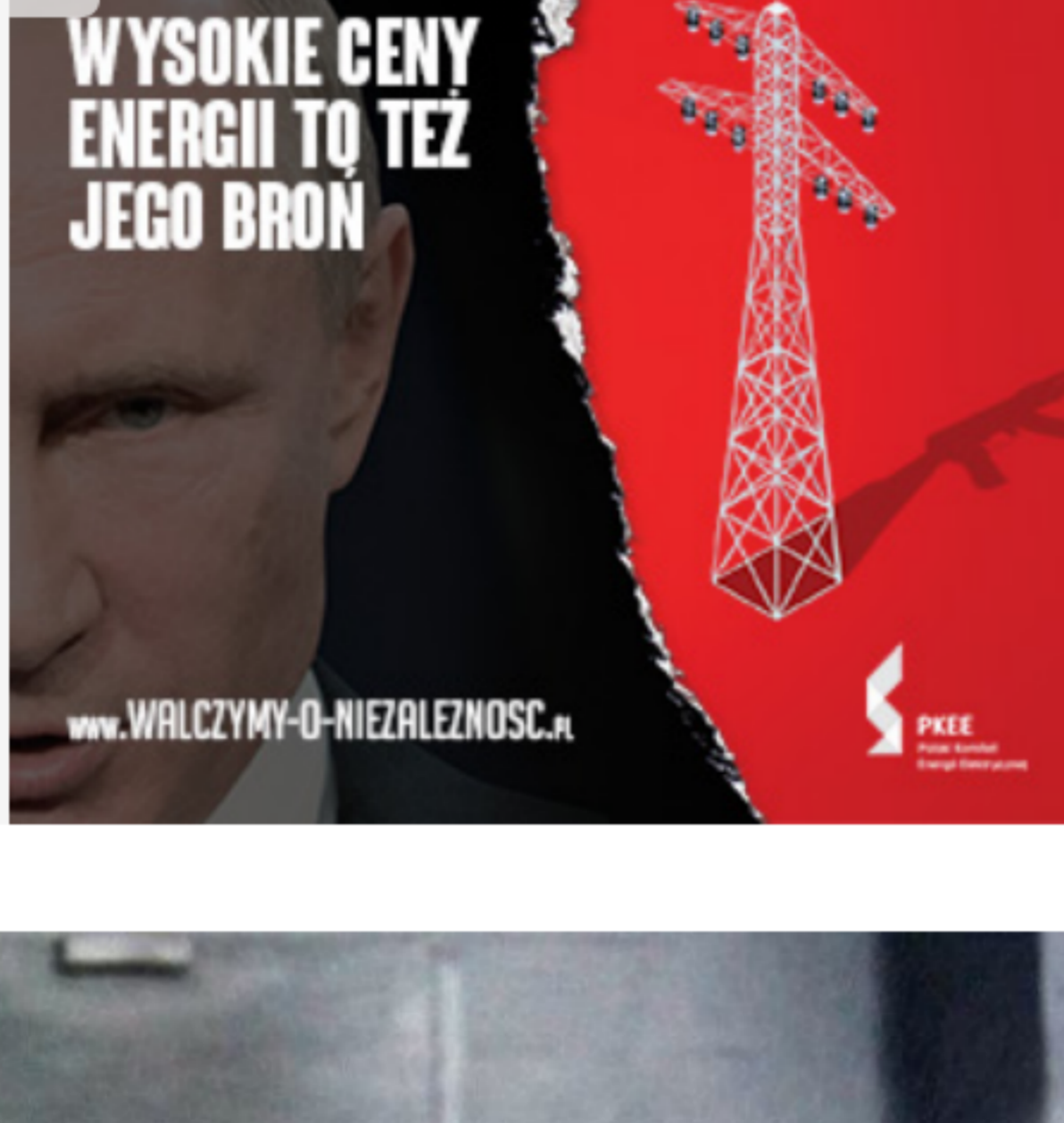
Pieczka nie mógł pogodzić się ze śmiercią ukochanej żony. "To ja chciałem umrzeć pierwszy"

Marzył o roli w ekranizacji powieści "Faraon". Sławę przynieśli mu natomiast "Cztery pancerni"

W 1963 roku Press ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie i zaliczył także swój debiut. Otrzymał rolę w filmie "Rozwodów nie będzie". On marzył jednak o roli Ramzesza w ekranizacji powieści Prusa "Faraon". Poszedł na przesłuchanie, ale angaż otrzymał jego młodszy kolega - Jerzy Zelnik.

Długo na kolejną szansę nie musiał czekać. Wkrótce pojawiło się ogłoszenie o castingu do serialu wojennego. Press co prawda nie sądził, że coś z tego wyjdzie, ale potrzebował pieniędzy. - Poszedłem tam dla paru groszy, bo cienko wówczas przędłem - wspominał po latach. Ubiegał się o rolę kierowcy czołgu Grigorija Saakaszwiliego. Na przesłuchaniu odgrywał scenę razem z Januszem Gajosem. Następnego dnia oboje dowiedzieli się, że wystąpią w produkcji. Choć serial przyniósł mu ogromną rozpoznawalność, to nigdy nie była to jego wymarzona rola.

REKLAMA



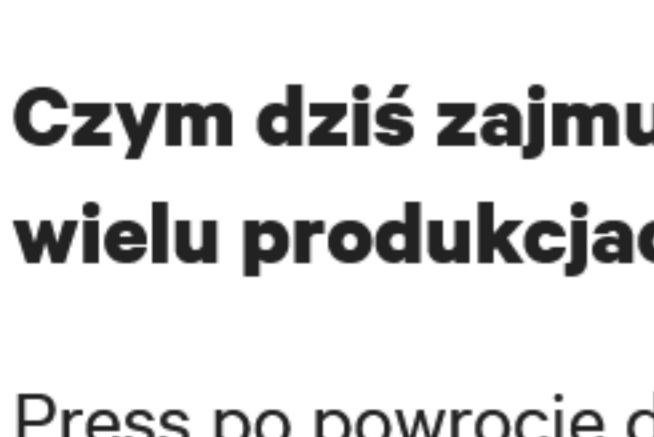
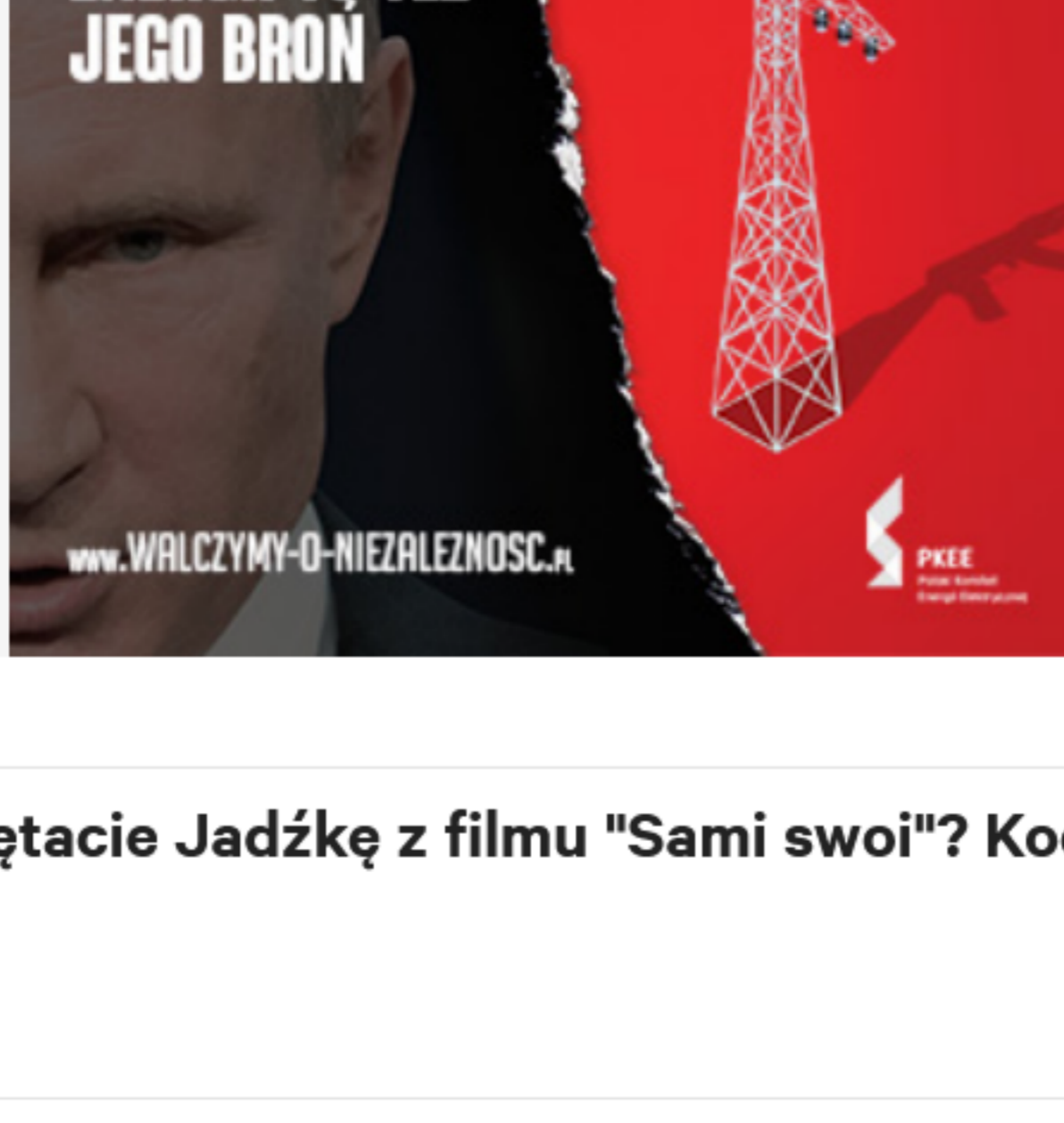
Cztery pancerni i pies - reprodukcja zdjęć z planu filmowego Fot. Arkadiusz Wojtasiewicz / Agencja Wyborcza.pl

Włodzimierz Press zdobył na planie coś znacznie cenniejszego... Miłość życia

Serial w reżyserii Konrada Nałęczkiego stał się prawdziwym hitem, a dla Janusza Gajosa czy Franciszka Pieczki był początkiem wielkiej kariery. W przypadku Pressa nie pojawiły się kolejne wielkie role, ale udział w "Czterech pancernych" przyniósł mu coś znacznie cenniejszego, a mianowicie miłość.

Na planie poznał bowiem studentkę Akademii Sztuk Pięknych Renatę. Pracowała jako pomocnica kostiumolożki, bo chciała trochę dorobić. Parę szybko połączyło uczucie, które zresztą trwa do dziś. Włodzimierz i Renata wzięli ślub oraz doczekali się dwójki dzieci. W 1980 roku z rodziną wyjechali do Paryża, aby zaopiekować się matką aktora. Zdecydowali się na dłuższy pobyt, gdy dowiedzieli się o wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Dopiero w 1987 roku wrócili do kraju, ale już sami. Dzieci postanowiły zostać we Francji. Obecnie córka Pressów jest lingwistką, a syn fotografem. Małżeństwo w 2021 roku obchodziło 55. rocznicę ślubu.

REKLAMA



Pamiętacie Jadźkę z filmu "Samy swoi"? Kochały ją miliony widzów

Czym dziś zajmuje się Włodzimierz Press? Jego głos można usłyszeć w wielu produkcjach

Press po powrocie do Polski nie otrzymywał wielkich ról, ale nie przeszkadzało mu to. Wołał pracę w teatrze. Często zatem było można go zobaczyć w Teatrze Ludowym, Dramatycznym, Studio czy Kwadrat. Na ekranie pojawiał się epizodycznie np. w filmie "Europa, Europa", "Kariera Nikosia Dyzmy" czy serialu "Czarne chmury".

Usłyszeć Pressa można było zaś znacznie częściej. To właśnie jego głos kryje się za takimi postaciami, jak kot Sylwester ze "Zwariowanych Melodii", śmierć Łasuch, Juliusz Cezar z animowanych filmów o Gallu Asteriksie, Peter Pettigrew z Harry'ego Pottera, admirał Ackbar z nowych "Gwiezdných wojen" czy brodaty Mistrz z serii "Byli sobie odkrywcy".

Jedną z ostatnich kinowych produkcji z jego udziałem to "Czarna owca" z 2021 roku oraz "Pod wiatr" z 2022.

